

Mazowszanie w Akademii Zamojskiej w okresie Wazów¹

Mazowszanie z czasu Wazów według dość powierzchownych sądów ówczesnych, które bezkrytycznie upowszechniają również potomni, charakteryzować się jakoby mieli wyjątkowo słabym wykształceniem w porównaniu z mieszkańcami innych regionów. „Ciemny”, „nieokrzesany” stało się niemal stereotypowym określeniem Mazura tamtej epoki. Badania Krzysztofa Borody i Aleksandry Sołtan poświęcone m.in. Mazowszansom studiującym na Akademii Krakowskiej w czasach Jagiellonów i Wazów² oraz obserwacje poczynione przez Jolantę Choińską-Miką i J. Dzięgielewskiego w kwestiach wykształcenia aktywistów mazowieckich sejmików i uczestników sejmów elekcyjnych³ wskazują, iż są to określenia nie odpowiadające rzeczywistości.

W niniejszym szkicu ukážemy związki Mazowszian w interesującym nas okresie z Akademią Zamojską.

W myśl zamierzeń twórcy, uczelnia ta miała być przeznaczoną przede wszystkim dla młodzieży szlacheckiej z krajów ruskich Rzeczypospolitej. Rzeczywistość okazała się jednak inną. W Zamościu studia podejmowali bowiem młodzieńcy z całego kraju, a sporadycznie także cudzoziemcy. Co więcej wśród żaków, poza dziesięcioleciem 1628-1638, zawsze przeważali pochodzący ze stanów plebejskich. W latach 1628-1638 synów szlacheckich zapisało się 54,3%, gdy w poprzednim okresie ich odsetek sięgał 47,7%, by w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem Chmielnickiego spaść do 42%, a w burzliwych czasach Jana Kazimierza do 41,1%. Ten spadek zainteresowań studiami w Akademii Zamojskiej wśród młodzieży szlacheckiej mogła spowodować śmierć Tomasza Zamojskiego, kanclerza wielkiego koronnego i niepełnoletniość jego syna Jana. Dotąd kilkuletnie nauki pod bokiem pana na Zamościu, który posiadał wielkie możliwości protekcyjne, oprócz wykształcenia dawać też mogły większą szansę związania się z jego dworem lub zarządem dóbr, a nawet kancelarią koronną. Po zgonie kanclerza perspektywa uzyskania równie znaczącej pozycji przez jego następcę była niepewna, a w każdym razie bardzo odległa. W tej sytuacji zainteresowanie Akademią zmalało szczególnie wśród szlachty uboższej z odleglejszych ziem. Duży wpływ na to mógł mieć również fakt rozpoczęcia w tych latach działalności edukacyjnej w kilku nowych kolegiach jezuickich.

Jednocześnie w latach czterdziestych XVII w. studiowało w Zamościu najwięcej młodzieży pochodzenia plebejskiego, przede wszystkim z terenów biskupstwa chełmskiego, co wiązać należy z utworzeniem wówczas i afiliowaniem do Akademii pierwszego w dziejach tej diecezji seminarium duchownego. W czasach Jana Kazimierza proporcje ilościowe z poprzedniego dziesięciolecia między żakami pochodzenia szlacheckiego i plebejskiego zostały utrwalone, a nawet nieco jeszcze przesunęły się na korzyść młodzieży mieszczańskiej i w niewielkim stopniu chłopskiej.

W tych burzliwych latach powstania Chmielnickiego, najazdów państw ościennych, konfederacji wojskowych, a wreszcie wojny domowej, zmniejszyła się bardzo poważnie liczba osób podejmujących studia w Zamościu. O ile w latach 1595/96-1647/48 średnio w roku akademickim wpisywało się niemal 96 studentów, to w latach 1648/49-1668/69 średnio w ciągu roku immatrykulowanych było niespełna 57. Ten znaczny spadek spowodowany chyba został dużymi stratami demograficznymi i zniszczeniami materialnymi oraz obawami o bezpieczeństwo w czasie podróży. Sam pobyt w Zamościu dawał natomiast lepsze nadzieje na zachowania zdrowia i życia niż w innych miastach, w których mieściły się szkoły. Ale był kosztowny⁴. Dlatego w tym okresie studiowało w Akademii Zamojskiej stosunkowo wielu synów bogatej szlachty z obszarów najbardziej zagrożonych, czyli z Ukrainy, Podola i Wołynia oraz ze wschodnich i południowych województw Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wyjątkowo dużo wśród ówczesnych żaków było też dzieci szlacheckich i jeszcze więcej plebejskich z najbliższych okolic i z samego Zamościa. Wielu bowiem mieszkało z rodzinami i u krewnych, a pozostali przynajmniej w żywność zaopatrywani byli przez rodziców, co bardzo obniżało koszty utrzymania.

Jak przedstawiał się udział Mazowszan wśród studentów Akademii Zamojskiej?

Stanowiący podstawę źródłową *Album studentów* nie jest kompletny. Dla badanego okresu udało się wydawcy identyfikować wpisy 5879 żaków, ale ustalenie pochodzenia terytorialnego i (z wielkim prawdopodobieństwem) społecznego⁵ było możliwe dla 5424 z nich.

W tej liczbie było 256 Mazowszan⁶, co stanowiło 4,7% ogółu. Wśród studentów z Mazowsza, w przeciwieństwie do innych dzielnic, zdecydowanie przeważali synowie szlacheccy. Immatrykulowało się ich 204, gdy dzieci mieszczan tylko 52. W gronie studentów pochodzenia szlacheckiego odsetek Mazowszan był wyjątkowo wysoki – sięgał 8,2 %, ale wśród żaków pochodzenia plebejskiego już tylko 1,7 %.

Zdecydowanie w większej liczbie przybywali Mazowszanie na studia do Zamościa do 1648 r. Zapisano się wówczas 186 synów szlacheckich i 48 mieszczan, gdy w czasach panowania Jana Kazimierza tych pierwszych immatrykulowało się jedynie 18, a tych drugich zaledwie 4. W liczbach względnych przedstawiało się to następująco. Do 1648 r. synów szlachty mazowieckiej wśród studiującej w Akademii Zamojskiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego było ponad 9,2%; w latach 1648/48-1668/69 niespełna 3,7%. Natomiast odsetek dzieci mieszczan mazowieckich wśród młodzieży pochodzenia plebejskiego do 1648 r. wynosił 2,3%, a w czasach Jana Kazimierza jedynie 6 promile.

Przed 1648 r. młodzi Mazurzy z rodzin szlacheckich podejmowali w Zamościu naukę częściej niż synowie szlachty z województwa lubelskiego, sandomierskiego, wołyńskiego i wszystkich innych z wyjątkiem Bełskiego i Ruskiego. W okresie późniejszym, charakteryzującym się wojnami i ogromnymi zniszczeniami, studenci z Mazowsza zjawiali się rzadko, a pochodzenia plebejskiego byli swoistymi „rodzinkami”. Nie sposób stwierdzić co spowodowało podjęcie studiów przez tych nielicznych. Można przypuszczać, że kilku przybyło z inspiracji i na koszt swych krewnych duchownych. W nadziei, że w przyszłości ułatwią im zdobycie znaczniejszych prebend.

W czasach twórcy Akademii i za życia jego syna Tomasza znaczna część szlachty mazowieckiej wysyłająca swych synów do Zamościa kierowała się innymi motywami, chociaż zdobycie wykształcenia, jako podstawy dla przyszłej kariery duchownej nie należy również wykluczać. Wydaje się jednak, iż tymi względami wówczas częściej mogli kierować się mieszczanie. Wiemy, że Jakub Skwarski z diecezji płockiej został profesorem Akademii, a umierał jako dziekan infułat kapituły zamojskiej. Zapewne jeden z jego krewniaków Wojciech, osiągnął stopień bakałarza *artium*, a w 1635 r. uzyskał uprawnienia notariusza publicznego⁷. Tego samego dnia uprawnienia notariusza uzyskał również ich krajan Wojciech Murzyński [Murzynowski], który w późniejszych latach został doktorem filozofii i obojga praw, profesorem Akademii i kanonikiem zamojskim. Do *Albumu studentów Akademii Zamojskiej* wpisało się także dwóch już wyświęconych kapłanów z diecezji płockiej, którzy byli prawdopodobnie opiekunami duchowymi młodzieńców ze znamienitych rodów, którzy niedawno przeszli na katolicyzm. W r. akad. 1627/28 wpisujący wziął w kłamrę cztery nazwiska: Aleksandra i Stanisława Massalskich, ich szlacheckiego towarzysza z województwa [brzesko-litewskiego] oraz Tomasza Ciecierskiego prezbitra z diecezji płockiej z dodatkiem, iż wpłacili 5 florenów „*omnes 4*”⁸. W r. akad. 1631/1632 Zygmuntowi Niszczyckiemu synowi Zygmunta, który był chyba ostatnim znaczącym działaczem różnowierczym na Mazowszu, towarzyszył katolicki ksiądz Andrzej Unikowski. Dopiski późniejsze przy nazwiskach immatrykulowanych informują, że dwóch dalszych Mazowszan zostało potem duchownymi, jeden z nich franciszkanin uzyskał nawet doktorat z teologii⁹.

W pierwszym ćwierćwieczu istnienia Akademii z Mazowsza przybywali przede wszystkim dzieci „przyjaciół”, podkomendnych i sług panów na Zamościu. Na pewno do tych pierwszych zaliczyć możemy Prokopa syna Jana Leśniowolskiego kasztelana czerskiego, pochodzących z rodów senatorskich: Jana Szczawińskiego oraz Mikołaja i Władysława Boglewskich, a także podkomorzycę czerskiego Wojciecha Wilskiego. Z rozrodzonej rodziny dzielnych batoriańskich rotmistrzów pochodził Andrzej Kossakowski, a Władysław Łoski był synem „znamienitego wojownika” Adriana. Natomiast rodziców Wojciecha Humieckiego, Białyńskich, Drużbiczów, Głoskowskich i Nagórków znaleźć można wśród wymienionych przez Aleksandra Tarnawskiego dzierżawców i zarządców dóbr Jana Zamoyskiego¹⁰, oraz sług ich domu¹¹. Z kolei Hiacynt Michałowski, który przy wpisie do Metryki podał, jako miejsce swego pochodzenia ziemię czerską i warszawską, był synem głównego patrona ordynacji zamojskiej.

Tomasz Zamoyski nie posiadał już tak wielkiego, ogarniającego niemal całą Koronę, ugrupowania jak jego ojciec. „Odpuścił” niemal całkowicie sejmiki mazowieckie. W zarządzie dóbr o ile korzystał z usług Mazowszan to tych, którzy przenieśli się na ziemie ruskie jeszcze z życia Jan, lub wcześniej oraz z ich potomków już tam urodzonych. Tylko nieliczni z Mazurów mogli liczyć na służbę u drugiego ordynata. Pozostawały im związki o charakterze doraźnym. Uczestnictwo w orszaku kanclerza przy wjazdach na elekcję, czy sejmy, bądź popieranie w miejscowych sądach i na sejmikach protegowanych pana na Zamościu. W zamian mógł oferować opiekę nad ich dziećmi, jeśli by podjęli studia na Akademii. Dlatego też w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. najwięcej na uczelnie zamojską wpisywało się synów zamożnej i średnio zamożnej

szlachty mazowieckiej, w miarę samodzielnej materialnie i politycznie, których dziadowie, ojcowie i stryjowie pełnili urzędy ziemskie. Byli to członkowie rodów: Całowańskich, Chądzyńskich, Cieciszewskich, Goyskich, Grodzickich, Krosnowskich, Ławskich, Mniszewskich, Ottarzewskich, Pilichowskich, Pogorzelskich, Trzczańskich, Ubyszów, Wituskich, Zaliwskich i Żaluskich oraz wspomniany już syn Zygmunta Niszczycyckiego. Nie wiemy natomiast dlaczego w latach czterdziestych XVII w. zapisało się do Akademii aż pięciu Opackich, członków rodu mocno związanego z dworem królewskim.

Pochodzący z Mazowsza wychowankowie uczelni zamojskiej w ogromnej większości aktywnie uczestniczyli w życiu publicznym własnej prowincji, a niektórzy również sąsiedniego Podlasia. Urząd wojewody podlaskiego osiągnął Prokop Leśniowski, a jeden z Opackich niższy urząd ziemski. Inni członkowie tego rodu sprawowali wyższe urzędy ziemskie (podkomorzych, chorążych) w ziemi warszawskiej i wiskiej oraz na królewskim dworze. Znaczącą postacią w kilku ziemiach województwa mazowieckiego był Hiacynt Michałowski, który wszedł w koligacje z pierwszymi rodami w kraju: Daniłowiczami, Sapiehami, Sobieskimi. Niemal wszyscy członkowie wymienionych wyżej zamożniejszych rodzin byli aktywni na sejmikach swych ziem. Zaś oratorskie popisy i przejawy krewkości byłego zamojskiego studenta – Stanisława Bartnickiego, odnotowali nawet autorzy diariuszy sejmowych¹².

Reasumując należy stwierdzić, iż Mazowszanie, szczególnie pochodzenia szlacheckiego, do 1648 r. dość licznie studiowali w Zamościu. Pobrane zaś tam nauki z pewnością przyniosły lepszą znajomość spraw państwa dla sporej grupy aktywnych uczestników życia publicznego na Mazowszu. Powyższe ustalenia są też kolejnym elementem, który podważa obiegowe stereotypy o „ciemnocie” Mazurów.



Przypisy:

¹ Ustaleń faktograficznych dla lat 1595/96-1647/48 dokonała B. Dzięgielewska w pracy: *Pochodzenie społeczne i terytorialne studentów Akademii Zamojskiej w latach 1594-1648*, Pułtusk 2002, (maszynopis w posiadaniu autorów), dla lat 1648/49-1668/69; J. Dzięgielewski, na podstawie *Album studentów Akademii Zamojskiej, 1595-1781*, (oprac.), H. Gmiterek, Warszawa 1994.

² K. Boroda, *Synowie możnowładztwa i bogatej szlachty mazowieckiej na studiach na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1400-1515*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, (red.), J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 485-515; najpełniejsze wyniki badań A. Sołtan przynosi obszernie studium nt. oświaty na Mazowszu w XVI – I poł. XVII w. przygotowanym do t. II *Dziejów Mazowsza*.

³ J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 67 i nn; J. Dzięgielewski, *Mazowieccy elektorzy królów polskich w latach 1574-1674*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Strzeszewskiego*, Toruń 2003, s. 165-171.

⁴ Zob. B. Rudomicz, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672*, (przekład i oprac.), W. Froch, A. L. Klementowski, Lublin 2002, *passim*.

⁵ W przypadku ustalania przynależności stanowej kierowaliśmy się postulatem metodycznym wydawcy *Albumu studentów*, według którego dokonujący wpisów synów szlacheckich podawali przy określaniu ich pochodzenia terytorialnego nazwę powiatu lub województwa. Natomiast w przypadku synów plebejuszy podawano diecezję i często nazwę miejscowości, a jeśli chodzi o Gdańszczan oraz cudzoziemców zamieszkujących w Zamościu – tylko nazwę miasta. W przypadku ustalenia tą metodą pochodzenia społecznego Mazowszan, wątpliwości mamy jedynie do dwóch młodzieńców z rodu Nagórków, który był ewidentnie szlacheckim, a według zapisu powinniśmy uważać za plebejski.

⁶ Uwzględniono trzy województwa: płockie, mazowieckie i rawskie. Ustalenie przynależności studentów pochodzenia szlacheckich do województw i ziem w zasadzie nie nastręczało trudności: z Płockiego studiowało 36, z Mazowieckiego 138 i z Rawskiego 30; to w przypadku studentów pochodzenia plebejskiego były one bardzo poważne, jeśli wpisujący poprzestał na podaniu np. tylko diecezji płockiej. Obejmowała ona bowiem swym zasięgiem poza województwem płockim, także większość ziem woj. mazowieckiego oraz część ziemi gostynińskiej woj. rawskiego.

⁷ Jeszcze dwóch innych Skwarskich z diecezji płockiej studiowało w Zamościu, korzystając zapewne ze wsparcia swego krewnego Jakuba.

⁸ *Album studentów*, s. 125.

⁹ *Ibidem*, s. 141.

¹⁰ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. (1572-1605)*, Lwów 1935, s. wg indeksu.

¹¹ Zob. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I, 1553-1579, (wyd.), W. Sobieski, Warszawa 1904, t. II: 1580-1582 i t. III: 1582-1584, (wyd.), J. Siemiński, Warszawa 1909-1913, t. IV: 1585-1588, (wyd.), K. Lepszy, Kraków 1948, s. wg indeksu.

¹² Zob. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy*, t. I, Wrocław 2000, s. 325, 360, 370, 532, 534, 548-9; J. Chońska-Mika, op. cit., s. 141.